

# „Moje wakacje w Wigierskim Parku Narodowym”



Hasło autora pracy „*Sieja*”

Zapraszam Państwa do wspólnej wędrówki po baśniowej krainie, malowniczo położonego Wigierskiego Parku Narodowego, nieopodal mojego miejsca zamieszkania, niepoznanego, urokliwego, schowanego wśród pagórków i wzniesień, otoczonego niezliczonymi lazurowymi jeziorkami, łąkami, nad którym widnieje czuwający nad niezmaconym spokojem - Klasztor Wigierski. Niech ta krótka wędrówka, wraz z uczestnikami obozu naukowego z biologii „Archimedes”, organizowanych od czterech lat przez Augustowskie Centrum Edukacyjne w Augustowie uświadomi Państwu jakie „niepoznanne cudo” mamy 30 kilometrów od Augustowa, rozjeżdżanego codziennie przez tysiące tirów.

Tegoroczne wakacje to już przeszłość, która trwać będzie długo w mojej pamięci. Zapraszam... .



21.08.2012r. Pierwszego dnia zajęć odwiedziliśmy siedzibę Wigierskiego Parku Narodowego w Krzywym, gdzie zostaliśmy przyjęci bardzo serdecznie przez pracowników WPN, zajmujących się edukacją młodych ludzi. Ciepło bijące od nich wpłynęło na

nas mobilizująco – pragnęliśmy jak najszybciej usłyszeć i zobaczyć, zwierzęta, ptaki, roślinność... .

Proces zdobywania wiedzy rozpoczęliśmy od prezentacji o ptakach WPN, przeprowadzonej przez Pana Wojciecha Misiukiewicza – pasjonata przyrody, posiadającego ogromną wiedzę. W WPN występuje 206 gatunków ptaków. Najbardziej rozpowszechnionym gatunkiem jest łyska. Liczne są także perkozy, kormorany, różne rodzaje kaczek, łąbędzie nieme i krzykliwe, różniące się wyglądem zewnętrznym oraz zachowaniem. Kolejnym interesującym gatunkiem jest zimorodek, nazywany kiedyś „ziemiorodek”, ponieważ tworzy gniazda w ziemi. Ciekawostką jest również, że młode tego ptaka ustawiają się w kolejce po pokarm. Obecny jest także zagrożony gatunek głuszca, który wydobywa z siebie pięć rodzajów „pieśni” po czym głuchnie i ślepie, a jego bezbronność wykorzystują kłusownicy, co jest przyczyną ginięcia populacji. Ciekawie został zaprezentowany kowalik, którego wyróżnia umiejętność schodzenia w dół drzew. Podczas lekcji muzealnej z audio przewodnikiem dowiedzieliśmy się wiele na temat bielików, mieliśmy również okazję zobaczyć oś czasu rozwoju osadnictwa i kolonizacji zwierząt WPN, po czym wykonaliśmy karty pracy na temat fauny i flory regionu, aby utrwalić swoje wiadomości. Zaprezentowany film przybliżył nam wiedzę na temat parku, który został założony 1 stycznia 1989r. Obszar poddany był kiedyś działalności lądolodu, dzięki czemu możemy obecnie podziwiać elementy krajobrazu polodowcowego, np. Jezioro Wigry. Interesującą atrakcją edukacyjną była piesza wyprawa ścieżką edukacyjną „Las”, w trakcie której pani przewodnik Barbara Perkowska ukazała nam najbardziej fascynujące walory przyrodnicze i krajobrazowe parku. Podziwialiśmy tzw. Suchary, czyli małe śródleśne jeziorka zarastające, z ubogą fauną. Rosiczki, jakie pokazała nam pani przewodnik, zrobiły ogromne wrażenie. Cisza, jaka płynęła do nas z otaczającego lasu, odgłosy ptaków uzupełniała nasze doznania

duchowe. Ogromne szczęście i niezapomniane wrażenia to spotkanie czterech bielików, szybujących pod lasem podczas rejsu statkiem po Jeziorze Wigry, kormorany siedzące na drzewach, kaczki, łyski i opowieści przewodnika dopełniły całości. Ale to nie wszystko to dopiero początek. Przed nami na wzgórzu stoi dumnie Zespół Pokamedulski, ze swą historią, legendami – strzeże ciszy, piękna Ziemi Suwalskiej.

22.08.2012r. Kolejny dzień był jeszcze bardziej interesujący niż poprzedni, dostarczył nam wielu doznań estetycznych. Rozpoczęliśmy od zwiedzania Suwalskiego Parku Krajobrazowego, który powstał w 1976 roku jako pierwszy park krajobrazowy w Polsce. Przewodnik – Jozef Koncewicz zaprezentował panoramę parku, która obejmowała Góry: Zamkową, Cmentarną, Kościelną, Cisową – omówił historię plemienia Jaćwingów, miejsca legend dotyczących tego ludu. Podziwialiśmy Górę Cisową o charakterystycznym kształcie, przypominającym stożek krateru wulkanu. Wznosi się ona na wysokość aż 256 m n.p.m., a nazywana jest Cisowem, ponieważ rosły na niej olbrzymie cisy. Jadąc dalej ujrzeliśmy rezerwat „Głazowiska”, gdzie poszliśmy na punkt widokowy na Jezioro Leszczowe i tam pan Jozef opowiadał nam o staroobrzędowcach. Mieliśmy okazję zobaczyć „Amfiteatr Wodzitkowski”, czyli jezioro o charakterystycznym wyglądzie przypominającym amfiteatr. Mijaliśmy dolinę – zagłębienie Szeszupły, wyrzeźbioną przez lodowiec, gdzie znajdują się wiszące doliny, tzw. gaciska odgałęziające się od doliny Czarnej Hańczy, której dno położone jest (zawieszony) około 10 m ponad poziomem rzeki. Jest pięknym przykładem doliny wiszącej, powstałej w wyniku działalności wypływających spod lodowca rzek i strumieni. Zobaczyliśmy nieczynny już młyn na rzece Czarna Hańcza. Następnie udaliśmy się nad najgłębsze jezioro w Polsce – Hańcza (108-109m), miejsce, z którego oglądaliśmy z bliska jezioro nazywa się Wróbel.



Jeziro jest rajem dla nurków, aczkolwiek zdarzają się wypadki; dużo ludzi tonie, ponieważ według legendy został tam zatopiony skarb i wielu ludzi narażając swe życie, próbuje go odnaleźć. Byliśmy także nad jeziorem Jaczno, gdzie przewodnik pokazał nam, niespotykane na innych terenach niż górskie, wiszące torfowiska. Podczas przejazdu kolejką wąskotorową „Wigierek” poznawaliśmy z innej strony Jezioro Wigry, jego linie brzegową, zaobserwowaliśmy lisa, kormorany, różne kaczki oraz dowiedzieliśmy się w jaki sposób dokonywano wywozu i spławu drewna z Puszczy Augustowskiej. Poznaliśmy, legendę dotyczącą zdomowienia się gatunku ryby sieja w jeziorze Wigry.



23.08.2012r. Dzisiejszy dzień rozpoczęliśmy od zajęć w Ośrodku Edukacji Środowiskowej na Słupiu, nad jeziorem Wigry. Wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego, profesor Wiesław Fałtynowicz, przedstawił nam prezentację pt : „ Natura porostów – porosty w naturze”. Dowiedzieliśmy się, że porosty to kolonie grzyba i glonu będące w symbiozie mutualistycznej. Grzyby dostarczają glonom wodę i sole mineralne, natomiast glony substancje organiczne. Te pierwsze pobierają pokarm za pomocą ssawek

i jest ich pod względem masowym więcej. Część naukowców uważa, że między tymi komponentami zachodzi zjawisko helotyzmu, grzyby dominują nad glonami, czerpią więcej korzyści. Ze względu na budowę morfologiczną organizmy dzielimy na skorupiaste, krzaczkowate, listkowate, nitkowate; ze względu na miejsce występowania na epifity, epility, epiksyle. Porosty odgrywają wielką rolę w środowisku; są bioindykatorami, pełnią funkcję aparatu hydrostatycznego. Kolejna prezentacja dotyczyła makrofauny jezior. Przedstawiono nam przykłady organizmów występujących w poszczególnych strefach jeziora.



Następnie udaliśmy się na zajęcia praktyczne na brzeg jeziora Wigry, gdzie poszukiwaliśmy organizmów zamieszkujących w jeziorze Wigry. Poznaliśmy pająka topika, wyptawka białego, topielice, raka, rurecznika, chruściki, racicznice (zajęcia z mikroskopem i kartami pracy) Wspaniale!!!. Po mikroskopowaniu udaliśmy się na wycieczkę do lasu, gdzie badaliśmy wiek poszczególnych drzew na podstawie pomiarów średnicy pm i tablicy wiekowej. Pod okiem profesora podziwialiśmy porosty znalezione na terenie Wigierskiego Parku Narodowego, a także rozpoznawaliśmy rosnące tam rośliny zielne, za pomocą przewodnika książkowego.

Poznaliśmy funkcjonowanie gospodarstwa agroturystycznego w Tartaku. Samodzielnie przygotowaliśmy regionalne danie – kartacze, używając produktów z ekologicznych upraw. Były bardzo smaczne... .

24.08.2012r. Ostatniego dnia pobytu w Wigierskim Parku Narodowym wybraliśmy się na wycieczkę rowerową – może nawet rajd.

Z przewodnikiem Józefem Koncewiczem przejeżdżaliśmy obok rzeki Kamionki, która ma charakter górski i kiedyś była

przeznaczona na spływy kajakowe, ale obecnie z powodu działalności bobrów jest pod ścisłą ochroną, zajechaliśmy nad przepiękne Jezioro Gałęziste – to wyjątkowe miejsce przypadło każdemu do gustu i nie mieliśmy ochoty go opuszczać ( ma kształt zbliżony do serca). Widzieliśmy czarną brzozę – unikatowy okaz (tylko dwie w WPN). Interesującym miejscem okazał się pomnik Jana Pawła II, upamiętniający pielgrzymkę papieża na Suwalszczyźnie w 1999 roku. Odwiedziliśmy również Muzeum Wigier w Starym Folwarku, gdzie dowiedzieliśmy się, że Wigierski Park Narodowy to kraina jezior, poznaliśmy stację hydrobiologiczną utworzoną przez Alfreda Lityńskiego, staraliśmy się zrozumieć lodowce oraz w jaki sposób wpłynęły na ukształtowanie Jeziora Wigry.

Poznaliśmy ryby żyjące w jeziorze oraz obejrzelśmy film edukacyjny Rytmy natury w dolinie Baryczy. O wszystkim co widzieliśmy w muzeum nie da się opisać – trzeba go dokładnie zwiedzić i zrozumieć. Kolejną atrakcją było poznanie wodnej ścieżki edukacyjnej po jeziorze Wigry łożącą ze szklanym dnem. Przewodnik pokazał nam podwodne życie roślin i zwierząt, zobaczyliśmy żeremię bobrowe, stado kormoranów na drzewie, mewy śmieszki oraz krzyżówki. Wigierski Park Narodowy to raj dla turystów. Wokół Wigier znajduje się gęsta sieć szlaków turystycznych, urządzono wiele ścieżek edukacyjnych dla poszukujących ciszy i spokoju ludzi. Nie ma w Polsce innego parku z takim bogactwem jezior – w WPN znajdują się 42 naturalne zbiorniki wodne. Wspaniałym doznaniem był udział w warsztatach ceramicznych, gdzie uczyliśmy się pracy z gliną na kole garncarskim. Udało się nam ukształtować dzbany ... na miarę naszych zdolności.





Żegnamy tegoroczne wakacje w Wigierskim Parku narodowym – były urocze, niezapomniane, edukacyjne, wspaniałe. Wrócimy... .



Składam serdeczne podziękowania wszystkim pracownikom i przewodnikom Wigierskiego Parku Narodowego z siedzibą w Krzywym za wspaniałe, ciepłe, profesjonalne przyjęcie i ukazanie przyrody.